

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Andrzej Walenta

Sędziowie - SO Mirosław Wiśniewski

- SO Barbara Plewińska / spr/

Protokolant - stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 roku

sprawy **1. P. J.**

oskarżonego z art. 226 § 1 kk i art. 190 § 1 kk

2. Ł. P.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez: oskarżonego P. J. i obrońcę oskarżonego Ł. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 23 kwietnia 2015 roku sygn. akt VIII K 1044 / 14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego w Toruniu / na rzecz adwokata R. R. kwotę 516,60-,zł. / pięciuset szesnastu złotych

i sześćdziesięciu groszy / brutto tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu Ł. P. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 447/15

UZASADNIENIE

P. J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8.6.2014 o godz. 17:10 w T. przy ul. (...) – teren przed sklepem (...), gdzie dokonał znieważenia funkcjonariusza Policji K. O., którego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył poprzez skierowanie wobec niego słów powszechnie uznanych za obraźliwe,

- **tj. o czyn z art. 226 § 1 kk;**

II. w dniu r. w godz. 16:00 - 17:30 w T. przy ul. (...) – sklep (...) i teren przed sklepem, gdzie groził A. T. i D. T. popełnieniem przestępstwa na ich szkodę przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, gdzie groźba ta zbudziła w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

- **tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.**

Ł. P. został oskarżony o to, że w dniu r. w godz. 16:00 - 17:30 w T. przy ul. (...) – sklep (...) i teren przed sklepem, gdzie groził A. T. i D. T. popełnieniem przestępstwa na ich szkodę przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu, gdzie groźba ta zbudziła w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

- **tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.**

W. dnia 23 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie **VIII K 1044/14 Sąd Rejonowy w Toruniu** uznał P. J. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I. tj. występku z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie II wyroku Sąd uznał P. J. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II z tym ustaleniem, że czynu dopuścił się w dniu 8 czerwca 2014 roku, tj. występku z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce kar orzeczonych w punktach I i II sąd orzekł wobec P. J. łączną karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie IV sąd uznał Ł. P. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III z tym ustaleniem, że czynu dopuścił się w dniu 8 czerwca 2014 roku, tj. występku z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie V na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet kary orzeczonej w punkcie III wyroku wobec P. J. sąd zaliczył zatrzymanie w okresie od 8 czerwca 2014 roku do 9 czerwca 2014 roku, przyjmując, że jest on równy 1 dniowi kary pozbawienia wolności.

W punkcie VI na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet kary orzeczonej w punkcie IV wyroku wobec Ł. P. sąd zaliczył zatrzymanie w okresie od 8 czerwca 2014 roku do 9 czerwca 2014 roku, przyjmując, że jest on równy 1 dniowi kary pozbawienia wolności.

W punkcie VII wyroku sąd zwolnił oskarżonych od opłaty, poniesionymi wydatkami obciążył Skarb Państwa.

W punkcie VIII sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata R. R. kwotę 756,- zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Ł. P. z urzędu.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli oskarżony P. J. oraz obrońca oskarżonego Ł. P..**

W swojej apelacji, **oskarżony P. J.** nie sformułował precyzyjnie zarzutów, wskazał natomiast, że jest jedynym żywicielem rodziny, poprosił o szansę w postaci "zamiany wyroku na dozór elektroniczny". Kara wymierzona w tym kształcie stanowić będzie, zdaniem oskarżonego, dla niego motywację do poprawnego zachowania.

Obrońca Ł. P. zaskarżył wyrok **w części**, tj. w zakresie punktu IV, zarzucając mu na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia w postaci

art. 7 kpk, poprzez błędną ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów, tj. dowodu z wyjaśnień oskarżonego Ł. P., prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu;

2. z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności, poprzez wymierzenie mu kary pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy bez warunkowego jej zawieszenia, która to kara jest rażąco niewspółmiernie wysoka, albowiem Sąd nie uwzględnił należyście okoliczności łagodzących istniejących w przedmiotowej sprawie, a mających istotne znaczenie dla wymiaru orzeczonej kary, przez co wymierzył oskarżonemu karę niewspółmiernie wysoką do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. IV i uniewinnienie oskarżonego. obrońca wniósł alternatywnie (niejako z ostrożności) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności w wymiarze 6 miesięcy polegającej na nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Jednocześnie skarżący wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. R. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, albowiem nie zostały one uiszczone nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Mając na uwadze, że wniosku o uzasadnienie wyroku nie złożył oskarżony P. J., sporządzając je sąd odwoławczy – zgodnie z treścią art. 457 § 2 kpk – zwolniony był od przedstawienia, czym kierował się oceniając brak zasadność wniesionego przez niego środka odwoławczego. Sąd Okręgowy ograniczył się zatem do przedstawienia, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego Ł. P. uznał za niezasadne.

Obrońca Ł. P. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego treść w postaci art. 7 kpk, poprzez błędną ocenę przeprowadzonego w sprawie dowodu z wyjaśnień oskarżonego Ł. P., a prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Jedynie z ostrożności procesowej podniósł on zarzut rażącej niewspółmierności kary.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy nie dostrzegł podstaw do przyjęcia mogącego rzutować na treść wyroku błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. Sąd I instancji bezbłędnie ustalił stan faktyczny. W realiach sprawy postępowanie dowodowe nie wymaga uzupełnienia, a ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd a quo nie była dowolna, czy arbitralna. Zgromadzone dowody sąd I instancji poddał należytej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk, ocena ta jest zatem zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych ani faktycznych. Przesądzenie o winie oskarżonego nie było następstwem bezkrytycznej i arbitralnej oceny materiału dowodowego.

Nie ma racji skarżący, wskazując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał przyjąć, iż oskarżony Ł. P. dopuścił się przestępstwa z art. 190 § 1 kk. Sąd

I instancji przekonująco uzasadnił, dlaczego wina oskarżonego nie budziła wątpliwości. Wersja zdarzeń przyjęta przez sąd orzekający w istocie oparta została na zeznaniach świadków D. T., A. T. oraz funkcjonariuszy Policji K. O. i M. B., a także na wyjaśnieniach samego oskarżonego Ł. P., złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Z pisemnych motywów orzeczenia, sporządzonych zgodnie z regułami określonymi w art. 424 kpk w sposób umożliwiający kontrolę instancyjną, jednoznacznie wynika wszak, że decyzja o przyjęciu tychże zeznań świadków oraz wyjaśnień Ł. P. we wskazanym zakresie za podstawę ustaleń stanowiła wynik stwierdzenia po dokonaniu wszechstronnej analizy całokształtu dowodów, że to one, a nie wyjaśnienia oskarżonego złożone przed sądem, zasługiwały na danie im wiary.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił dlaczego to wyjaśnienia oskarżonego Ł. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym uznał za wiarygodne. Sąd a quo wskazywał w uzasadnieniu, że wyjaśnienia tego oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego były bardzo szczegółowe i spójne z zeznaniami D. i A.T. oraz z zeznaniami policjantów. Nie można tracić z pola widzenia, że w toku postępowania przygotowawczego oskarżony składał swoje wyjaśnienia w krótkim czasie po zdarzeniu (w dniu 9 czerwca 2014 r.). Zdaniem sądu odwoławczego były one swobodne i spontaniczne. Oskarżony szczerze wyjaśnił, że wraz z bratem powodowani złością za niemożność zakupu piwa i pod wpływem emocji, nadto wzajemnego "nakręcania się" wyzywali obie pokrzywdzone i grozili im spalaniem sklepu. Sąd Rejonowy podkreślił, że oskarżony odwołując przed sądem swe wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego, nie przyznając się do winy, zmierzał jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W istocie stanowiło to przyjętą linię obrony oskarżonego. Sąd meriti w sposób przekonujący przedstawił, dlaczego wersja oskarżonego przedstawiona na rozprawie nie budzi zaufania i nie zasługuje na wiarę. Absolutnie należało podzielić stanowisko wyrażone przez sąd a quo, iż szczegółowość wyjaśnień oskarżonego Ł. P. z postępowania przygotowawczego i ich wyjątkową zbieżność z wersją przedstawioną przez świadków można było wytłumaczyć wyłącznie tym, że były one szczerze i przedstawiały faktyczny przebieg zdarzenia.

Autor apelacji nieskutecznie wywodził, iż w toku postępowania przygotowawczego oskarżony składał wyjaśnienia pod wpływem zachowania osób go przesłuchujących, które go zastraszały i zmusiły do złożenia wyjaśnień zgodnych z treścią zeznań świadków. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, funkcjonariusze policji, jako osoby bezstronne nie mieli jakiegokolwiek interesu w tym, by wyjaśnienia oskarżonego były zgodne, czy sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, oskarżony mógł wszak w ogóle odmówić składania wyjaśnień. Brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, by osoba przesłuchująca stosowała niedozwolone metody w trakcie przesłuchania, czy zastraszała oskarżonego. Podobnie nie przekonują argumenty apelacji, wedle których fakt złożenia przez świadków zeznań obciążających wynika z chęci „odegrania się” na nim i jego bracie (P. J.). Apelujący nie wskazuje już, z jakiego powodu świadkowie zdarzenia mieliby się na nim „odgrywać”, ani D. T., ani A. T., ani policjanci wezwani na miejsce zdarzenia przed sklep (...) przy ulicy (...) w T., nie mieli interesu w tym, by bezpodstawnie pomawiać Ł. P.. Słusznie zwrócił uwagę sąd

a quo, że obie pokrzywdzone wskazywały na wcześniejsze kontakty z oskarżonym i jego bratem (drugim oskarżonym), na lęk i obawy przed nimi. Co ważne, świadek D. T. opisując zachowania oskarżonych wyraźnie wskazywała np. że gdy pojawiali się później po 8 czerwca 2014 roku przed sklepem, to „jedynie” padały z ich ust wyzwiska, nie padały natomiast już groźby, jak to miało z reguły miejsce przed tym dniem. Podzielić należało zapatrywania Sądu Rejonowego, że gdyby świadek chciała rzeczywiście pomówić oskarżonego Ł. P. i P. J., to z pewnością nie ograniczałaby się

w opisie ich zachowań. Zarówno D. T., jak i A. T. zgodnie wskazywały, że zachowania oskarżonych w dniu 8 czerwca 2014 roku były wyjątkowo agresywne na tle wcześniejszych sytuacji. Należało zgodzić się z sądem meriti, iż zeznania tych świadków były wyważone i prawdziwe, a fakt, że zostały złożone pod wpływem rzeczywistej obawy przed oskarżonymi nie odbierał im w żadnym stopniu wiarygodności. Można pójść wręcz krok dalej, czysto hipotetycznie, logiczne byłoby, gdyby pokrzywdzone, które bały się przecież oskarżonych, składały raczej zeznania ich odciążające, niż obciążające, właśnie z obawy przed ich kolejnymi zachowaniami.

Wreszcie, fakt spokojnego zachowania oskarżonego po przybyciu funkcjonariuszy policji w żadnym wypadku nie daje asumptu do uznania, jak próbował przekonywać obrońca, że przed ich przyjazdem nie zachowywał się on agresywnie. Nie ma racji autor apelacji podnosząc, że gdyby oskarżony atakował pokrzywdzone, zachowując się niczym w szale, to jego zachowanie w obecności policjantów nie byłoby spokojne. W ocenie sądu odwoławczego, jego zachowanie wobec funkcjonariuszy policji mogło wynikać z jego dotychczasowego doświadczenia procesowego, z wielokrotnej karalności, mógł się przecież obawiać choćby kolejnego zarzutu, był już przecież w przeszłości skazany za czyn z art. 226 § 1 kk. Oskarżony mógł także czuć pewien respekt przed policjantami, bądź też jego postawa mogła stanowić taktykę, by nie dawać choćby swym zachowaniem podstaw do przyjęcia, że jego zachowanie mogło być wcześniej (przed ich przyjazdem) niewłaściwe. A także mógł już po upływie pewnego czasu po prostu uspokoić się .

Sąd I instancji bardzo szczegółowo i przekonująco uzasadnił, dlaczego za w pełni wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonych, policjantów, a nade wszystko, z jakich powodów wiarę dał wyjaśnieniom Ł. P. złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Zdaniem sądu odwoławczego, materiał dowodowy zgromadzony przez sąd I instancji był pełny i wystarczający do poczynienia rzetelnych ustaleń. Nie było potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego.

Podkreślić należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 113/14, LEX nr 1488651).

W realiach sprawy ocena dowodów jest kompletna i rzetelna i pozwoliła zasadnie sądowi I instancji przypisać oskarżonemu popełnienie czynu z art. 190 § 1 kk.

W ocenie sądu odwoławczego, także zarzuty obrońcy oskarżonego Ł. P., podniesione z ostrożności procesowej, odnośnie rażącej surowości wymierzonej mu kary okazały się nietrafne. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, orzeczenie o wymierzonej mu karze nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Oskarżonemu sąd wymierzył karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy. Przepięstwo z art. 190 § 1 kk jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy miał na względzie dotychczasowy sposób życia oskarżonego (wielokrotna karalność) i sposób popełnienia czynu nacechowany poczuciem bezkarności i determinacją w chęci zastraszenia pokrzywdzonych i tym samym pozbawienia ich poczucia bezpieczeństwa – i to z tych względów, sąd uznał, że brak było podstaw do rozważania choćby, możliwości orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju. Mimo że sąd Rejonowy nie wymierzył oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, to kara tak ukształtowana nie jest w żadnym razie ani surowa, ani rażąco surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, a tylko taka ocena jej wymiaru uprawniałaby sąd odwoławczy do złagodzenia dolegliwości orzeczenia o karze. Oceny tej nie zmienia nawet fakt, że orzeczona kara pozbawienia wolności, wymierzona została oskarżonemu jako kara bezwzględna. Sąd a quo słusznie wskazał, że dotychczasowa wielokrotna karalność Ł. P. nie dała podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej co do jego osoby, a zwłaszcza do tego, że w przypadku gdyby sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, to oskarżony wyciągnąłby na przyszłość stosowne wnioski i nie popełnił już

w przyszłości przestępstwa. Należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, że tylko kara bezwzględna pozbawienia wolności w rozmiarze orzeczonym, będzie miała szansę wychowawczo wpłynąć na oskarżonego i uświadomić mu, że nie może liczyć na pobłażliwość w takich sytuacjach. Sąd meriti dostrzegł, że wprawdzie oskarżony w na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do winy i złożył szczere wyjaśnienia, w których wyraził także skruchę i żal – to jednak wobec faktu ich odwołania nie było możliwe potraktowanie tej okoliczności jako łagodzącej. Podkreślić należy,

że przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie

w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Decydując, czy możliwym jest zastosowanie instytucji probacyjnej względem oskarżonego, sąd bierze pod uwagę przesłanki z art. 69 § 1 i 2 kk, tj. przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa i to ich ocena, a nie np. analiza znamion czynu, decyduje, czy oskarżony otrzyma szansę na resocjalizację wolnościową.

Ustalając wymiar kary, sąd orzekający wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy z art. 53 kk, właściwie ocenił znaczenie poszczególnych okoliczności, jakie in concreto winny mieć wpływ na wybór adekwatnej sankcji. Kara ta uwzględnia należyście nie tylko całokształt okoliczności dotyczących osoby oskarżonego, ale i te związane z samym inkryminowanym zdarzeniem. Wymierzona oskarżonemu kara jawi się zatem jako adekwatna do stopnia jego winy, społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia motyw i pobudki jego działania. Postawa oskarżonego świadczyła o jego ewidentnym lekceważącym stosunku do panujących zasad

i norm. Słusznie, uprzednia karalność oskarżonego, miała decydujący wpływ na ocenę prognozy kryminologiczno – społecznej względem oskarżonego dokonaną przez sąd meriti, która także jest prawidłowa. Nie mogło być po prostu inaczej. W przypadku oskarżonego prognoza kryminologiczna względem niego jawiła się w ocenie Sądu Okręgowego, tak jak

i Sądu Rejonowego, wręcz jaskrawo negatywnie, jest on sprawcą wyjątkowo niepoprawnym. Zapadło przeciwko oskarżonemu 10 wyroków skazujących (oraz dwa wyroki łączne). Fakt ponownego naruszenia porządku prawnego w żadnym wypadku oceny prognozy zmienić przecież nie mogło. Nie można także tracić było z pola widzenia, że oskarżony już wcześniej nieraz nie sprostął wymogom okresu próby, wszak zarządzano mu wykonanie kar pozbawienia wolności. Tak więc oskarżony nie potrafił docenić szans, jakie otrzymał w postaci okresów próby. Oskarżony równie lekceważący stosunek miał do wykonywania kar nieizolacyjnych, skoro dochodziło do zamiany ich na kary zastępcze. Nadmienić wypada,

że społeczne oddziaływanie kary, jej współmierność do stopnia społecznej szkodliwości oraz limitujący wymiar kary stopień winy, to elementy wymiaru kary jako takiej i nie mają one żadnego wpływu na instytucję warunkowego zawieszenia jej wykonania. Zdaniem sądu odwoławczego w przypadku oskarżonego orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary. Aktualnie skazany przebywa w izolacji penitencjarnej.

Sąd meriti zasadnie więc przyjął, że tylko kara pozbawienia wolności

w bezwzględny wymiarze spełni cele wychowawcze i prewencyjne. Brak było zatem dostatecznych podstaw do złagodzenia wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego Ł. P. kary. Oceny sądu meriti, który przyjął, iż w stosunku od oskarżonego nie zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia wymierzonej mu kary, nie sposób było kwestionować.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego Ł. P. oraz oskarżonego P. J., sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W sprawie nie wystąpiły też żadne uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia bądź zmiany wyroku z urzędu.

O kosztach nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu Ł. P. z urzędu orzeczono w oparciu o przepisy art. 29 § 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo

o adwokaturze (Dz.U. 2014.635 t.j.) oraz § 14 ust. 2 pkt 4, § 2 ust. 3, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, sąd odwoławczy zwolnił obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa. Oskarżeni przebywają w izolacji penitencjarnej, stąd ich możliwości pozyskiwania dochodów są znacznie ograniczone.